

Sygn. akt II AKa 28/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Duski (spr.)
Sędziowie:	SSA Jacek Polański SSO Krzysztof Sajtyna (del.)
Protokolant:	st. prot. sądowy Konrad Kraszewski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Stanisława Pieczykolana

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2013 roku sprawy

S. S.

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 22 listopada 2012 roku sygn. akt III K 155/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie.

Sygn. akt II AKa 28/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 22 listopada 2012 r. sygn. III K 155/12 uznał oskarżonego S. S. za winnego tego, że w dniu 26 listopada 2011 roku w K., działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia A. S., chwytając ją rękami za szyję i uciskając doprowadził do jej śmierci w wyniku gwałtownego uduszenia przez zadławienie, przy czym czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność pokierowania swoim postępowaniem – to jest przestępstwa z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i na podstawie art. 148 § 1 kk wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet na podstawie art. 63 § 1 kk okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 27 listopada 2011 r. do dnia wyroku. Ponadto zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu stosowne wynagrodzenie.

Wyrok został zaskarżony apelacją obrońcy. Zarzucił on błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku poprzez pominięcie w uzasadnieniu defektu jego osobowości, a tym samym jego krytycyzmu i w efekcie ustalenie, że oskarżony przewidywał możliwość popełnienia zarzucanego mu czynu i na to się godził, a więc przypisanie oskarżonemu zamiaru ewentualnego, co doprowadziło w

konsekwencji do przyjęcia błędnej kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu poprzez przyjęcie umyślności i zakwalifikowanie czynu z art. 148 kk (bez paragrafu – uwaga SA) zamiast z art. 155 kk.

Wniósł on o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony S. S. dopuścił się przestępstwa z art. 155 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności znacznie obniżonej przy uwzględnieniu nadzwyczajnego złagodzenia przewidzianego przez ustawodawcę w art. 31 § 2 kk do kary pozbawienia wolności już odbytej na dzień wyrokowania.

W uzasadnieniu apelacji, rozwijając powyższy zarzut, skarżący stwierdził, że Sąd, mimo, że nie wynika to z zebranego materiału dowodowego, dowolnie przypisał oskarżonemu działanie w zamiarze ewentualnym zabójstwa. Należy w tym miejscu dodać, że w akcie oskarżenia zarzucono mu działanie w zamiarze bezpośrednim zabójstwa. Skarżący powołał się na treść wyjaśnień oskarżonego co do przebiegu zdarzenia, a także stwierdził, że brak jest dowodów, jakoby trzymanie pokrzywdzonej konkubiny za szyję trwało tak długo aż bezwładnie osunęła się na podłogę, gdyż przecież oskarżony wyjaśnił, że nie pamięta, kiedy pokrzywdzona straciła przytomność, tym bardziej, że on sam po chwyceniu konkubiny stracił świadomość. Zdaniem skarżącego treść wyjaśnień oskarżonego oraz jego zachowanie nie daje podstaw do przypisania zamiaru ewentualnego, co powoduje, że można mu przypisać jedynie przestępstwo nieumyślnego spowodowania śmierci.

Na rozprawie przed sądem odwoławczym obrońca podtrzymał wniesioną apelację, a prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, dodając, że wprawdzie oskarżyciel publiczny nie wniósł apelacji, ale uzasadnienie wyroku nie odpowiada wymogom określonym w art. 424 § 1 kpk, a ponadto sąd nie ocenił wszystkich przeprowadzonych dowodów.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja okazała się o tyle skuteczna, że doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Należy bowiem podkreślić, że przeprowadzenie kontroli odwoławczej w niniejszej sprawie (w szczególności w świetle zarzutu apelacji i treści jej uzasadnienia) napotkało na istotne przeszkody. Przede wszystkim chodzi tu bowiem o sprzeczność pomiędzy ustalonym przez sąd stanem faktycznym dotyczącym przebiegu samego zdarzenia stanowiącego czyn przypisany oskarżonemu (a więc w istocie działania skutkującego doznaniem przez jego konkubinę śmiertelnych obrażeń), - a oparciem się sądu w tej kwestii na treści wyjaśnień oskarżonego. Jest oczywiste, że ich treść w sytuacji gdy oskarżony pozostawał w chwili przypisanego mu przestępstwa sam na sam z denatką, stanowi bardzo istotny dowód. Rzecz jednak w tym, by został on wnikliwie przeanalizowany i oceniony, a stanowisko sądu w tym zakresie musi być poprzedzone właśnie takim rozumowaniem, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w treści uzasadnienia wyroku przy rozważaniu poszczególnych dowodów, w tym przypadku właśnie dowodu z wyjaśnień oskarżonego.

Dla lepszego zobrazowania powyższego zasadne staje się wskazanie na poszczególne fragmenty uzasadnienia wyroku, które w powiązaniu ze sobą pozostają w ewidentnej sprzeczności. I tak.

W ustalonym stanie faktycznym co do samego przebiegu zdarzenia skutkującego przypisaniem oskarżonemu zabójstwa sąd stwierdził m.in., że oskarżony: „...chwycił ją (konkubinę - uwaga SA) za szyję drugą ręką i mocno ucisnął, zamknął oczy. Trwał w uścisku do momentu, jak poczuł, że konkubina osunęła się na podłogę, nie daje oznak życia.” (k.9 uzasadnienia).

Jednocześnie Sąd stwierdził, że ponieważ nie ma żadnych naocznych świadków zajścia, w trakcie którego pokrzywdzona została uduszona, ustalenia zostały poczynione w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego (k. 14 uzasadnienia). Sąd dodał też, że wyjaśnienia oskarżonego zweryfikowano w oparciu o opinię biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej, którzy nie zaprzeczyli wersji oskarżonego. Biegli ci bowiem stwierdzili, że przyczyną śmierci było gwałtowne uduszenie przez zadławienie (ust. VI opinii k.383). Natomiast w ust. V opinii biegli zacytowali wyjaśnienia

oskarżonego, że trzymając konkubinę za szyję dwoma rękami mocno ją ścisnął. Powołanie się przez sąd na treść opinii Zakładu Medycyny Sądowej co do przebiegu duszenia i przyczyny śmierci nie ma jednak istotnego znaczenia dla wskazanej wyżej sprzeczności pomiędzy treścią ustaleń stanu faktycznego, a treścią wyjaśnień oskarżonego. Wystarczy bowiem w tym miejscu zacytować stosowną część wyjaśnień oskarżonego (powołanych zresztą przez sąd na k.12 uzasadnienia). Sąd wskazał na ich treść stwierdzając, że oskarżony w pewnym momencie po chwyceniu konkubiny za szyję stracił świadomość i nie wie co się działo. Sąd wymienił też w uzasadnieniu wszystkie wyjaśnienia oskarżonego zarówno te złożone w postępowaniu przygotowawczym, a więc z prokuratury z dnia 28 listopada 2011 r. (k.74-77), z sądu rejonowego z tego samego dnia (k.83-87) oraz z prokuratury z dnia 8 maja 2012 r. (k.537-539), jak i złożone w toku rozprawy (k.659-660), gdzie wprawdzie oskarżony odmówił składania wyjaśnień, ale podtrzymał odczytane mu wcześniejsze wyjaśnienia i wyjaśniał w odpowiedzi na pytania. Aby dokładnie przedstawić treść wyjaśnień oskarżonego co do kluczowego momentu zdarzenia, konieczne jest natomiast ich zacytowanie. W pierwszych wyjaśnieniach (k.76) stwierdził, że po mocnym ściśnięciu konkubiny rękami za szyję zamknął oczy i nie wie, co się dalej działo, a oprzytomniał, gdy konkubina leżała, a on nad nią kłęczał. W drugich z powyższych wyjaśnień (k.84) stwierdził podobnie, przyznając również owo mocne ściśnięcie konkubiny za szyję oboma rękami. W trzecich wyjaśnieniach (k.538) podał, że od momentu chwycenia konkubiny dwoma rękami za szyję i ściśnięciu miał jakby czarną dziurę w głowie do chwili, gdy zobaczył, że leży ona na podłodze, a on nad nią kłęczy okrakiem. Na rozprawie oskarżony wyjaśnił, że nie pamięta, kiedy konkubina straciła przytomność, a on w pewnym momencie świadomość i nie wie, co się z nią działo.

Z powyżej przedstawionych treści wyjaśnień oskarżonego nie wynika więc w żaden sposób, iż (jak przyjął to Sąd I instancji w stanie faktycznym, a co zacytowano już wyżej) mocny ucisk konkubiny za szyję trwał do momentu, gdy oskarżony poczuł, że osunęła się ona na podłogę i nie daje oznak życia. Takiego twierdzenia bowiem nie sposób wyprowadzić z treści jego wyjaśnień bez wkroczenia w dowolność przy ocenie tego dowodu. Wprawdzie sąd w rozumowaniu co do kwalifikacji czynu przypisanego oskarżonemu, a szczególności jego zamiaru (k.19 uzasadnienia) stwierdził m.in., że oskarżony mocno uciskał pokrzywdzoną za szyję i zwolnił ucisk dopiero, gdy pokrzywdzona bezwładnie osunęła się na podłogę, ale takie twierdzenie będące w istocie powtórzeniem ustalenia stanu faktycznego nie wynika jednak (jak to już zresztą wcześniej wskazano) z wyjaśnień oskarżonego, a ma ono przecież kluczowe znaczenie dla odniesienia się do stanowiska apelacji w uzasadnieniu której słusznie stwierdzono m.in. (to też już wcześniej wskazano), iż z zebranego materiału dowodowego nie wynika ustalenie Sądu I instancji, że oskarżony kontrolował proces duszenia konkubiny, gdyż we wszystkich wyjaśnieniach oskarżony stwierdził, że po silnym chwyceniu za szyję dwoma rękami utracił świadomość, nie wie, co się działo i odzyskał ją, gdy konkubina już nie żyła.

Sąd I instancji nie dokonał również dokładnej oceny poszczególnych wyjaśnień oskarżonego, które ponadto (jak wynika to chociażby z wyżej zacytowanych fragmentów odnoszących się do istoty zdarzenia) różnią się częściowo pomiędzy sobą.

Należy ponadto stwierdzić, że sąd przy ocenie zebranego materiału dowodowego dotyczącego przebiegu zdarzenia nie powołał się na treść zeznań funkcjonariusza Policji świadka M. B., który rozmawiał z oskarżonym bezpośrednio po przybyciu na interwencję. Funkcjonariusz ten nie pamiętając dokładnie przebiegu zdarzenia, zeznał przed sądem (k.725-726) po odczytaniu mu zeznań z postępowania przygotowawczego (k.50-51), iż je podtrzymuje. Ustalony przez sąd stan faktyczny w części dotyczącej przebiegu zdarzenia może natomiast sprawiać wrażenie, jakoby relacja tego policjanta z postępowania przygotowawczego o treści rozmowy z oskarżonym była wzięta pod uwagę przez sąd mimo, że powołanie się w uzasadnieniu wyroku na zeznania tego świadka dotyczyło jedynie przebiegu interwencji Policji w następstwie jej wezwania przez oskarżonego.

Trzeba z kolei odnotować, że istotnym dowodem mogącym przyczynić się do właściwej oceny wyjaśnień oskarżonego i ustalenia stanu faktycznego są zapiski oskarżonego zawarte w notatniku (k.176), a dokonane prawdopodobnie bezpośrednio po śmierci konkubiny. Dowód z tych zapisków został przeprowadzony, ale nie został oceniony, a przecież może on mieć bardzo istotne znaczenie dla należytego ustalenia odpowiedzialności oskarżonego.

Fakt, że oskarżony był sprawcą śmierci A. S. nie był i nie jest kwestionowany. Natomiast pierwszoplanowym problemem skutkującym koniecznością wnikliwej oceny jest zamiar oskarżonego i tego też dotyczy apelacja.

Odrębną kwestią pozostaje brak w uzasadnieniu wyroku wyraźnego odniesienia się do poszczególnych fragmentów zeznań niektórych świadków obciążających oskarżonego wskazywaniem jego zachowania i cytowaniem wypowiedzi mających charakter gróźb, w tym gróźb zabójstwa. Sąd dokładnie odniósł się jedynie do zeznań świadka K. D. w tym zakresie oceniając je negatywnie, natomiast co do innych świadków powołał je w sposób skrótowy (dotyczy to np. świadków D. S., W. L. (1), M. K. (1)) oceniając je pozytywnie, ale w sposób ogólny. Istotne jest natomiast, że przecież świadkowie ci przedstawili zachowanie i wypowiedzi oskarżonego, które przy ocenie dowodów w niniejszej sprawie powinny mieć znaczenie. Wystarczy w tym miejscu wskazać chociażby na relacjonowanie przez świadka W. L. wypowiedzi oskarżonego o jego zamiarach co do świadka K. B., czy co do konkubiny (k.665 i k.156), czy relacjonowane przez świadka M. K. wypowiedzi oskarżonego o jego zamiarach co do dzieci konkubiny z małżeństwa (k.723 i k. 25).

Oczywiste jest też, że zeznania poszczególnych świadków odnoszących się do wypowiedzi oskarżonego o różnym charakterze (w tym gróźb zabójstwa) winny być ocenione przy uwzględnieniu wprawdzie ich pośredniego charakteru, ale jako mogące mieć znaczenie dla zachowania oskarżonego, a w szczególności jego zamiaru co do zarzuczonego i przypisanego mu przestępstwa. W okolicznościach niniejszej sprawy przy analizie materiału dowodowego nie wystarczy bowiem poprzestawać w istocie na wyjaśnieniach oskarżonego dotyczących samego zdarzenia będącego istotą przestępstwa, ale winna być dokonana szczegółowa analiza wszystkich dowodów, także tych drugoplanowych czy pośrednich po to, by zebrany materiał dowodowy był jak najszerszy i po to, by możliwe było na jego podstawie przeprowadzenie rzeczowego i logicznego rozumowania skutkującego wnioskami pozwalającymi na dokonanie rozstrzygnięcia stanowiącego treść wyroku.

Należy też nadmienić, że uwagi natury uniwersalnej znajdujące się w ostatnim akapicie na k.17 i w pierwszym akapicie na k.18 uzasadnienia w istocie nie mają żadnego konkretnego znaczenia dla rozstrzygnięcia zawartego w wyroku Sądu I instancji, a ponadto fragmenty zacytowanych na k.18 orzeczeń: Sądu Apelacyjnego w Krakowie i Sądu Najwyższego nie odnoszą się w sposób bezpośredni do realiów niniejszej sprawy.

Mając wszystkie powyższe uchybienia na uwadze sąd odwoławczy uznał za konieczne uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd będzie miał na uwadze m.in. przepis art. 443 kpk określający zakaz reformationis in peius, a także przepis art. 442§ 2 kpk wskazujący na możliwość przeprowadzenia jedynie niektórych dowodów oraz poprzestania w przypadku innych na ich ujawnieniu. Konieczne będzie ponowne przesłuchanie oskarżonego i ewentualne przesłuchanie świadków, którzy złożyli obciążające zeznania dotyczące oskarżonego (jego postępowania, artykułowanych gróźb). Odrębną kwestią, którą sąd winien rozważyć pozostanie ewentualne przesłuchanie funkcjonariusza Policji świadka M. B. w związku z treścią jego zeznań z postępowania przygotowawczego. Wyrok będzie musiał być natomiast poprzedzony szczegółową i wnikliwą analizą zebranych dowodów i należytą ich oceną pozostającą wprawdzie pod ochroną art. 7 kpk, ale nie wkraczającą w dowolność, a rozumowanie sądu w razie sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku winno być w nim przedstawione w sposób wszechstronny i wyczerpujący oraz jasny i klarowny, zgodnie z treścią art. 424 § 1 kpk.

Mając wszystko powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie na podstawie art. 437 § 2 kpk.